

Wolny jak ptak, skacze wysoko w dal
Se narysuje kwiat, wolny jak ptak
Skacze wysoko w dal, se narysuje...

Sączę białe wino u niej
Valentino poplamilem
Siedzę aż robi się jasno, dzień
Przerobiony jak custom face
Miałem na niej wypisany stres
Teraz tylko ślady po szmince
Zabieram się stąd, siema, hej
Idę zgarnąć za muzę cash
Sączę białe wino u niej
Valentino poplamilem
Siedzę aż robi się jasno, dzień
Przerobiony jak custom face
Miałem na niej wypisany stres
Teraz tylko ślady po szmince
Zabieram się stąd, siema, hej
Idę zgarnąć za muzę cash

Wiesz, jakiś inny jestem, ej
Nie wystarczy mi jedno miejsce, nie
Mam w kolejce Twoje brednie, ej
Twoja kumpela też tu jest
Miłości nie chce, weź ją ode mnie
Mam apetyt na więcej prędej
Się przekręcę niż zniewolisz mnie
Ja Ciebie jebne i sobie pójdę
Bez żadnego żalu, żadnych płaczy, żadnych kołysanek
Na dobranoc nie powiem czułych słów, zniknę rano
Nie miej mi żalu, nie jestem z tych chamów co Cię zostawia
Sam wybrałem se to życie, jestem anomalią
Wolny jak ptak skaczę wysoko w dal
Tu se pośpiewam coś, tu narysuje kwiat
Wolny jak ptak skaczę wysoko w dal
Tu se pośpiewam coś, tu narysuje kwiat
A potem pójdę na spacer do parku, zabiorę myśli
Nie mam gdzie, nie bardzo
Nie mam gdzie umieścić Cię
(Idź stąd) narażko
Bo mój grafik jest prywatną zajawką

Sączę białe wino u niej
Valentino poplamilem
Siedzę aż robi się jasno, dzień
Przerobiony jak custom face
Miałem na niej wypisany stres
Teraz tylko ślady po szmince
Zabieram się stąd, siema, hej
Idę zgarnąć za muzę cash
Sączę białe wino u niej
Valentino poplamilem
Siedzę aż robi się jasno, dzień
Przerobiony jak custom face
Miałem na niej wypisany stres
Teraz tylko ślady po szmince

Zabieram się stąd, siema, hej
Idę zgarnąć za muzę cash

On myśli, że coś z tego będzie
Bujam się, się bujam w becie

On myśli, że coś z tego będzie
Bujam się, się bujam w becie
Owinięty wokół palca leszcz
Ślini się, mówię nie
Chce być wolna, wolna
Życie to spontan, spontan
Co tam mam na spodniach
Patrzysz się jak zjeb
Nie masz podjazdu morda
Możesz dać mi pin do konta
Wydam cały Twój cash na nowy dres
Daj mi pin do konta
Tylko pin do konta
Chce być wolna, wolna
Dawaj cash
Nie masz podjazdu morda
Możesz dać mi pin do konta
Wydam cały Twój cash na nowy dres

Sączę białe wino u niej
Valentino poplamiłem
Siedzę aż robi się jasno, dzień
Przerobiony jak custom face
Miałem na niej wypisany stres
Teraz tylko ślady po szmince
Zabieram się stąd, siema, hej
Idę zgarnąć za muzę cash
Sączę białe wino u niej
Valentino poplamiłem
Siedzę aż robi się jasno, dzień
Przerobiony jak custom face
Miałem na niej wypisany stres
Teraz tylko ślady po szmince
Zabieram się stąd, siema, hej
Idę zgarnąć za muzę cash